

# Rekonstrukcje zamków od połowy XIX wieku do 1914 roku jako element polityki i propagandy państwowej

Rekonstrukcje zamków i pałaców to zjawisko, które pojawiło się w Europie równocześnie z przełomową zmianą poglądów dotyczących przeszłości i spowodowało już w pierwszej połowie XIX wieku wyniesienie gotyku do rangi stylu narodowego. Twórca jednego z pierwszych naukowych inwentarzy zabytków obszaru niemieckiego Georg Dehio następująco ujął współistnienie architektury zamkowej z cechami narodowymi: „Budownictwo zamkowe, gdzie indziej za czasów Hohenstaufów głęboko podupadłe pod względem artystycznym, wydało długi szereg zabytków z Malborkiem na czele, w których prostocie odczuwalne jest tchnienie prawdziwej wielkości. W owej kolonialnej sztuce gotyk, zwykle tak brutalnie jednostronny, nasiąknął niemieckim duchem”<sup>1</sup>.

Niemal jednocześnie Anglia, Prusy oraz Francja zgłosiły wyłączne prawa do miana inicjatora stylu gotyckiego tudzież realizatora jego najpełniejszej formy. Tym samym rozpoczęły rywalizację, która uwidoczniła się między innymi w zakrojonych na szeroką skalę rekonstrukcjach rezydencji, przeprowadzanych pod auspicjami państwa. Poniżej przedstawiam na wybranych przykładach gotyckich rezydencji narodowy aspekt odbudowy przed I wojną światową, koncentrując się przede wszystkim na inwestycjach państwowych w budowie rangi ponadregionalnej.

Jeżeli przyjrzymy się wykonywanym w XIX wieku rekonstrukcjom pod kątem przydawanego budowlom średniowiecznego kostiumu, znajdziemy kraj, gdzie takich rekonstrukcji nie było. To Włochy. Tam podobne działania nie były potrzebne, ponieważ zachowało się wystarczająco dużo autentycznych zabytków, a ponadto dominował ambiwalentny stosunek do tego importu

---

<sup>1</sup> „Der Burgenbau, anderorts gegen die Hohenstaufenzeit künstlerisch tief gesunken, stellt eine lange Reihe von Denkmälern hin, die Marienburg an der Spitze, durch deren Schlichtheit ein Atemzug echter Größe geht. In dieser kolonialen Kunst ist die Gotik, so schroff einseitig immer, wirklich verdeutscht” (Dehio 1914/II, s. 340).

obcości zwanej gotykiem, określanej za Vasarim stylem Gotów – barbarzyńców. Zresztą po zjednoczeniu kraju wyrazem nowej siły politycznej stały się reprezentacyjne budowle w kostiumie cesarsko-antycznym, na przykład pomnik Wiktora Emanuela II przy Forum Romanum w Rzymie. Wprawdzie w latach 1903–1912 odbudowano wenecką dzwonnice bazyliki św. Marka, co miało przełomowe znaczenie dla historii ochrony zabytków, ale nie niosło to ze sobą żadnej politycznej konotacji. Chodziło tu jedynie o przywrócenie pierwotnego wyglądu placu<sup>2</sup>. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Hiszpanii, gdzie dopiero wojna domowa w XX wieku uzmysłowiła konieczność rekonstrukcji zabytków, takich jak Alkazar w Toledo. Refleksja o tym, czy ich reanimacje przyczyniały się do budowania narodowej tożsamości, czy raczej do pogłębiania wewnętrznych podziałów, wykracza poza granice niniejszej pracy.

Znamienne, że w ojczyźnie *Gothic Revival*, czyli w Wielkiej Brytanii, nie było w zasadzie rekonstrukcji zniszczonych zabytków architektonicznych. Przeprowadzonej za panowania Jerzego IV w latach 1824–1840 rozbudowie pałacu Windsor przyświecał zupełnie inny cel niż ten, do którego dążyły niemieckie czy francuskie przedsięwzięcia. Te bowiem nieodmiennie ludziły odbiorcę, że podjęte w XIX wieku prace budowlane tylko przywracają pierwotnie istniejące formy. Architekt Jeffry Wyattville na nowo zaplanował górny dziedziniec, Okrągłą Wieżę oraz zewnętrzną elewację południowego skrzydła. Wieża zyskała nieznaną dotychczas symetrię, osiowość oraz – m.in. dzięki nadbudowie – monumentalność. Dekoracja architektoniczna, opierająca się na ulubionych przez twórcę płaskich, linearnych i geometrycznych motywach, nawiązywała do stylu perpendykularnego. Miała ona podobnie jak ściany zewnętrzne londyńskiego pałacu Westminster – *de facto* zbudowanego na nowo w latach 1840–1870 przez Charlesa Barry’ego i Augustusa Pugina<sup>3</sup> – odwoływać się do tego, co w gotyku angielskie, oraz prezentować te cechy (w ramach niemiecko-francusko-brytyjskiej rywalizacji o to, czyj gotyk był pierwszy), które – jak skonstatował Nikolaus Pevsner w *The Englishness of English Art* – były immanentne dla sztuki brytyjskiej we wszystkich epokach<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Fischer 2010.

<sup>3</sup> Bradley, Pevsner 2003.

<sup>4</sup> Pevsner 1956. Por. Richards 1983, s. 67–93, tu: s. 86: „[...] a common thread that runs through English architecture and may be summarized as a preference for the geometrical simplicities of rectilinear rather than curvilinear forms, for a separation of spaces rather than totality of internal space, and for decoration limited to flat surfaces rather than sculptural decoration exploiting all three of architecture’s

Niewątpliwie to potrzeby reprezentacyjne dynastii hanowerskiej i Windsorów (Welfów i Sachsen-Coburg-Gotha) zadecydowały o monumentalności pałacu Windsor. W szeregu budowli naśladowców chęć imponowania – przejawiana przez (częściowo nową) szlachtę, która budowała sobie neogotyckie rezydencje (na przykład Barnard Castle w Durham, Bamburgh i Alnwick w Anglii; Penrhyn, Ruthin i Gwynedd w Walii; Culzean w Szkocji) – również odgrywała dużą rolę w wyborze kostiumu stylistycznego. Były to nowe budowle historyzujące, w których murach zachowano co prawda pozostałości poprzedniej budowli (*vide* Arundel, Penrhyn, Ruthin), bo te unaoczniały średniowieczny, zacny rodowód swych właścicieli. Rzadkim przypadkiem metody rekonstrukcyjnej na wyspach brytyjskich przed rokiem 1914 jest indywidualna inicjatywa pastora Alexandra Ritchiego, który mimo protestów konserwatorów w latach 1889–1893 kompletnie odbudował dla celów duszpasterskich – będącą w ruinie od 1559 roku – gotycką katedrę w Dunblane koło Stirling. Nawiasem mówiąc, Ruskin uważał odbudowę za *the most vulgar brutality Scotland has committed since the Reformation*<sup>5</sup>. I choć dokładna historia budowy tych obiektów oraz ich ewentualna polityczna instrumentalizacja wychodzą poza ramy niniejszej pracy, to nawet pobieżna analiza skłania do obserwacji, że poprzez swoją insularną *splendid isolation* architektura powstających wtedy brytyjskich rezydencji nie może być tak łatwo jak kontynentalna interpretowana metodą politycznej ikonografii – jej formy nie biorą tak wyrazistego udziału w międzynarodowej rywalizacji i nie sytuują się poprzez zastosowanie danego kostiumu stylowego w jawnej opozycji do stylów innych państw czy narodów – acz jest to temat wymagający osobnego zbadania<sup>6</sup>.

Oczywiście historyzująca architektura brytyjskich rezydencji była znana i chętnie recypowana na kontynencie europejskim. I choć nie rozumiano jej wszystkich niuansów znaczeniowych, to na dużą skalę stanowiła ona wzór

---

dimensions. The first stands out clearly in English Perpendicular and the second I referred to in connection with the differences between French and English cathedrals; but both characteristics go right back to the beginning of English architecture – to Saxon churches, which are the earliest surviving buildings constructed by the English for the English”.

<sup>5</sup> Eisen 2010, s. 338–339.

<sup>6</sup> Por. Arszyński 2007, s. 184–191, tam kilka ogólnych uwag o świadomym odgraniczaniu się brytyjskiej praktyki konserwatorskiej od metody Viollet-le-Duca oraz na temat narodowego i ponadnarodowego pojmowania zabytków.





Berlin. Schloß







1. Berlin, zamek królewski (Stadtschloss), pocztówka, ok. 1920.
2. Berlin, zamek od zachodu w trakcie odbudowy, 2015.
3. Berlin, tzw. Pałac Republiki, zbudowany w latach 1973–1976 na miejscu zamku.
4. Bobolice, zamek Kazimierza Wielkiego, rekonstrukcja z lat 2000–2011.





